

EWA BANASZAK¹, PAWEŁ CZAJKOWSKI², DOROTA MAJKA-ROSTEK³

Gender niemile widziany?

ABSTRACT

The article is an aftermath of the conference *Gender Unwelcomed? Socio-cultural Dimension of Sex and Gender in the Private and Public Sphere* organised on the 4th day of December, 2014 by the Institute of Sociology, University of Wrocław. The first part of the article introduces the specificity of the notion of *gender* as it functions in the social sciences, whereas the second part presents ideological outlines of using this notion in the modern public discourse. Last but not least, the third part of the article provides information on the assumptions and theoretical scope of the conference.

Keywords:

gender, gender ideology, gender dispute

1. GENDER W NAUKACH SPOŁECZNYCH – WPROWADZENIE

Gender – pojęcie wprowadzone przez Roberta Stollera (1968) w rozważania o tożsamości, adaptowane do dyskursu feministycznego przez Ann Oakley (1972) – szybko stało się narzędziem analiz każdego właściwie obszaru rzeczywistości

¹ Ewa Banaszak, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski, Polska, ebanaszak@wns.uni.wroc.pl.

² Paweł Czajkowski, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski, Polska, pczajkow@uni.wroc.pl.

³ Dorota Majka-Rostek, Instytut Socjologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Wrocławski, Polska, dorota_majka@poczta.onet.pl.

społecznej. W najbardziej ogólnym ujęciu – jako płęć społeczno-kulturowa – odnosi się zarówno do zjawisk z poziomu jednostkowego (np. kwestie identyfikacji i tożsamości związane z kobiecością i męskością), małych grup społecznych (np. płciowe definicje i podziały ról w rodzinie), jak i z poziomu makrostrukturalnego (np. stratyfikacja płciowa). Powszechność stosowania terminu *gender* jest konsekwencją odejścia w naukach społecznych od dominacji perspektywy esencjalistycznej na rzecz perspektywy konstrukcjonistycznej.

Esencjalizm to deterministyczny sposób myślenia, zakładający, że formy zachowań mogą być wyjaśniane w odniesieniu do stałej, wewnętrznej ludzkiej „istoty”, pierwotnej wobec doświadczeń społecznych (Weeks, 2011). Kobiecość i męskość są postrzegane w tej perspektywie jako konsekwencja wrodzonych cech i różnic biologicznych. Przedstawiciele klasycznych teorii, jeżeli już zajmowali się płcią, bazowali na przekonaniu o primacie uwarunkowań biologicznych nad społecznymi. Ilustracją takiego stanowiska jest koncepcja Talcotta Parsonsa, utrzymująca, iż polaryzacja płci i idący za nią podział pracy są wynikiem kobiecego ukierunkowania na emocjonalność i wspólnotowość oraz męskiego – na „instrumentalność” związaną ze sprawowaniem władzy i podejmowaniem decyzji (Parsons, Bales, 1955). Warto zwrócić uwagę, że koncepcje esencjalistyczne były silnie połączone z ideami konserwatywnymi, wspierającymi nierówności płciowe i wykluczanie kobiet z wielu sfer życia publicznego. Sandra L. Bem (2000), przytacza słowa XIX-wiecznych intelektualistów na temat szkodliwego wpływu edukacji na kobiety czy też niezdolności kobiet do racjonalnego głosowania w wyborach. Inną egzemplifikacją powiązania esencjalizmu z konserwatyzmem są argumenty przeciwników udziału kobiet w igrzyskach olimpijskich (Jakubowska, 2014). Dowodzili oni, że mężczyźni mają lepsze, „naturalne” predyspozycje do uprawiania sportu; sport jest sprzeczny z kobiecą naturą i może doprowadzić do maskulinizacji kobiet oraz szkód w ich zdrowiu reprodukcyjnym.

Podójście konstrukcjonistyczne doprowadziło do postrzegania płci jako społeczno-kulturowych kreacji. Opcja ta, w odniesieniu do kwestii zróżnicowań płciowych, wiąże się z czterema perspektywami: historycyzmem, symbolicznym interakcjonizmem, etnometodologią oraz feminizmem materialistycznym (Brickell, 2006). Historycyzm kładzie nacisk na zmienność w czasie społecznych znaczeń dotyczących płci, cielesności i seksualności. Można prześledzić, jak odmiennie definiowano rolę matki w różnych okresach rozwoju społecznego (Badinter, 1998) czy jak ewoluowały kulturowe wzorce ojcostwa (LaRossa, 1997). Perspektywa historyczna znajduje często zastosowanie w analizach z obszaru płęć/seksualność. Przynależy tu klasyczna formuła Michela Foucaulta o „narodzinach” homoseksualisty w XIX wieku: „Sodomita był odszczepieńcem, homoseksualista jest teraz

gatunkiem” (Foucault, 2000, s. 45). Interakcjonizm symboliczny stanowi podstawę do rozważań na temat procesów kreowania, utrzymywania i negocjowania znaczeń związanych z płcią w toku społecznych interakcji. Genderowe scenariusze są jednym z podstawowych elementów procesów socjalizacji. Tworzy się tutaj swoisty cykl – konstruowane społecznie i rozpowszechniane definicje kobiecości i męskości kreują społeczne oczekiwania dotyczące realizacji bazujących na tych definicjach norm. Te oczekiwania prowadzą do faktycznych zachowań i aktów komunikacji, które z kolei wspierają genderowe definicje (Wood, 1994). Punktem wyjścia perspektywy etnometodologicznej jest szereg pytań. W jaki sposób konstruowane jest przeświadczenie o istnieniu tylko dwóch komplementarnych płci? Jak tworzymy genderowe przypisania i przynależności? Za pomocą jakich mechanizmów produkujemy poczucie, że można być albo kobietą, albo mężczyzną i że jest to „fakt obiektywny”? (Kessler, McKenna, 1978) Istotnym momentem jest tu akt ustalenia płci przez osobę do tego wyznaczoną (lekarz, położna itp.), która na bazie oglądu genitaliów klasyfikuje je jako penisa lub waginę, co wyzwala cały ciąg etykiet, oczekiwań i zachowań związanych z kategorią „chłopiec” lub „dziewczynka” (Kessler, McKenna, 1978). Feminizm materialistyczny stawia pytania dotyczące związków pomiędzy porządkiem symbolicznym i praktykami materialnymi, produkującymi nierówność i wyzysk. Zakwestionowanie „naturalności” płci wiąże się tu z krytyką patriarchy i kapitalizmu (Hennessy, 1993).

Wywodzący się z opcji konstrukcjonistycznej podział na płć biologiczną (sex) i społeczno-kulturową (gender) od lat jest tematem refleksji i ujęć teoretycznych. Można wyodrębnić trzy zasadnicze stanowiska (Cameron, 1997): gender jako konstruowane społecznie odzwierciedlenie płci biologicznej, gender jako symboliczne konstruowanie specyfiki zróżnicowania płci oraz gender jako kategoria całkowicie rozłączna z płcią biologiczną. Pierwsze stanowisko jest rozwinięciem założenia, że płć biologiczna jest „bazą”, na której „nadbudowane” są genderowe znaczenia i wzory zachowań. Wzory te stanowią zatem bezpośrednią konsekwencję biologicznych predyspozycji (np. odzwierciedlają wyższy poziom agresji u mężczyzn czy tendencje opiekuńcze u kobiet). Wzorce są zróżnicowane, ale zasięg różnic jest ograniczony biologicznie. Ta perspektywa dostrzega odmienność płci biologicznej i kulturowej, pozostaje jednak pod silnym wpływem esencjalizmu. Według drugiego stanowiska płć kulturowa jest raczej symbolicznym zaznaczeniem zróżnicowania płci aniżeli bezpośrednią konsekwencją biologicznego wyposażenia kobiet i mężczyzn. Niekiedy wyznaczniki ról i kulturowe definicje kobiecości/męskości korespondują ze statystycznym obrazem biologicznych różnic (przede wszystkim dotyczących ciąży, porodu i karmienia), niekiedy zaś nie są z nim związane. Tak zadania wymagające dużej siły fizycznej, jak dźwiganie

ciężkich ładunków, w wielu wioskach nepalskich traktowane są jako kobiety, pomimo tego, że to mężczyźni statystycznie dysponują większą siłą fizyczną (Wood, 1994). Antropologia dostarcza wielu danych na temat różnorodności kulturowych konstruktów genderowych. Klasyczną pozycją jest praca Margaret Mead (1986), prezentująca trzy odmienne wzorce ról i relacji między kobietami i mężczyznami w nowogwinejskich społecznościach. Trzecie stanowisko traktuje płć biologiczną i kulturową jako całkowicie oddzielne kategorie. Jeżeli można mówić o jakichś zależnościach pomiędzy nimi, to raczej gender konstruuje płć biologiczną, a nie odwrotnie. Płć biologiczna nie istnieje „sama w sobie”, pozakulturowo. Jest ona uwikłana w konkretne sieci znaczeń, wykreowane historycznie oraz wspierające dominację i upośledzenia (Ferguson, 1984). Biologiczne zróżnicowanie gatunku ludzkiego staje się istotne wówczas, gdy ze względów społecznych, ekonomicznych i politycznych stanowi bazę klasyfikacji i hierarchicznego uporządkowania ludzi (Cameron, 1997). Grupa krwi czy kolor oczu należą do wyposażenia biologicznego, ale nie odgrywają roli w systemie stratyfikacji społecznej. Według tego stanowiska nie tylko kategorie płci kulturowej, ale i kategorie płci biologicznej „są efektem konkretnej formacji władzy” (Butler, 2008, s. 35).

2. PŁĆ UWIKŁANA W IDEOLOGIE

Gender jest jednym z wielu opisowych terminów w naukach społecznych. Jednak trudno nie zauważyć, że ma potencjał ideologiczny. Przede wszystkim ma charakter emancypacyjny, związany z wrażliwością na różnorodność ludzkich potrzeb i projektów tożsamościowych oraz z dostrzeganiem i krytyką nierówności społecznych wspieranych przez kulturowe definicje rzeczywistości. Z tym właśnie potencjałem wiąże się zjawisko wzmożonej w ostatnich latach obecności problematyki genderowej w polskim dyskursie publicznym. Ton zintensyfikowanych od 2013 r. debat został mocno zabarwiony obawą o negatywne skutki redefiniowania ról płciowych w przestrzeniach publicznych i prywatnych. Pojęcie „gender” niemal z dnia na dzień zmieniło status z rozważanego przez badaczy i teologów na emocjonującą opinię publiczną. Użyto go jako narzędzia w zmaganiach o rząd dusz, jako mechanizmu pojęciowego uprawomocniającego i/lub obalającego rywalizujące uniwersa symboliczne, wyraźnej linii zakreślającej podziały polityczne i społeczne. Wymiar praktyczny zróżnicowania płci wyraźnie zdominował teoretyczny. Określone idee zmieniły sens w sposób umożliwiający ich instrumentalne wykorzystanie. Problem gender spolaryzował przestrzeń publiczną i uwidoczniał podziały aksjonormatywne w polskim społeczeństwie. Początkiem owych zdarzeń były informacje medialne

na temat wprowadzania w kilkudziesięciu placówkach przedszkolnych programu „Równościami przedszkole”. W doniesieniach tych kładziono nacisk na element interpretowany jako „zamiana ról”. W artykułach coraz częściej pojawiała się formuła „ideologia gender”, co ilustruje fragment tekstu: „Scenariusz zajęć zakłada, że chłopcy będą odgrywać rolę dziewczynek, a dziewczynki chłopców [...]. Jasne jest, że chodzi o propagowanie ideologii gender, a tym samym redefiniowanie małżeństwa, rodziny, zacieranie różnic między płciami i promocję homoseksualizmu” (Kawlewska, 2013).

Pojęcia „ideologii gender” i „gender” można i warto rozpatrywać oddzielnie, szczególnie w kontekście „wojny o gender” w Polsce. W świadomości społecznej takie pojęcie jak gender właściwie nie istnieje. A przynajmniej nie istniało do czasu, kiedy w dyskursie publicznym pojawiło się wezwanie do obrony tradycyjnych wartości i modelu rodziny przed wrogą ideologią gender. Przy czym ta ideologia jest definiowana jako wszelkie praktyki dyskursywne i społeczne zmierzające do jakiegokolwiek deliberacji o płci. Czy da się wskazać wyraźne wyznaczniki tej dystynkcji? Trzeba oczywiście przyjąć jakieś kryteria. W prezentowanej publikacji takim podstawowym kryterium jest dyskurs naukowy. Literatura naukowa jest w tej kwestii precyzyjna. Tam można szukać rozstrzygnięć, co nie znaczy, że staną się one obowiązujące dla aktorów „wojny o gender”.

Zamiast podręcznikowych definicji przywołamy konkretne aplikacje. Erin T. Hofmann (2014, s. 23) deklaruje:

Klasyfikuję ideologię gender jako jednocześnie egalitarną i patriarchalną. Patriarchalna ideologia gender wspiera wyraźną separację sfer między mężczyzną i kobietą, gdzie męczyzna należy do sfery publicznej i rynku pracy, a kobieta należy do sfery domowej i przypisuje mężczyźnie pierwotną rolę decyzyjną w gospodarstwie domowym. Egalitarna ideologia utrzymuje, że męczyzna i kobieta powinny uczestniczyć na równi w publicznej i prywatnej sferze.

Według Amaka C. Ezeife (2014, s. 49):

[...] ideologia gender dotycząca kobiety determinuje, gdzie chce ona zakorzenić swoją tożsamość, w domu, w pracy albo tu i tu. [...] Ideologia gender zatem zawiera zestaw idei, wartości i norm odniesionych do mężczyzn i kobiet, które stają się bazą do dostosowywania różnych sfer życia i szczegółowych aktywnych ról każdej z dwu płci.

Tak analizowana ideologia gender ma wyraźnie charakter opisowy, odnosi się do stwierdzenia różnic i oczekiwań konstruowanych przez warunki socjokulturowe. Wskazywanie na odmiennosc wartości, norm, oczekiwań, przekonań zawartych w konstrukcji gender jest neutralne aksjologicznie, ale nie ma neutralnych konsekwencji. Jak się okazuje, dyskusja o tym w warunkach głębokich zmian kulturowych może być traktowana jako zagrożenie dla porządku społecznego. Nie jest to sytuacja nowa i wyjątkowa dla nauk społecznych, wiąże się ze starymi dylematami analizowanymi np. przez Maksa Webera.

„Antygenderowy” język został szybko przyswojony przez Kościół katolicki. W Liście Pasternskim Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 r. ideologia gender została zaprezentowana jako niebezpieczeństwo wywodzące się z marksizmu i neomarksizmu. Główne zagrożenie płynące z jej strony przedstawiono jako odejście od jednoznacznego porządku naturalnego do chaosu i bezładu aksjonormatywnego. Konserwatywni publicyści kontynuowali i intensyfikowali te strategie dyskursywne. „Ideologia gender” stała się pojęciem-pojemnikiem, do którego wkładano wszystkie zjawiska traktowane jako ideologicznie wrogie i zagrażające: pedofilię, seksualizację dzieci, promowanie homoseksualizmu, eugenikę, niszczenie rodziny, narodu, a nawet cywilizacji (Ryś, Wałaszczuk, 2013). Prezentowano dychotomiczny obraz społeczeństwa polskiego: z jednej strony agresorzy „genderyści”, z drugiej obrońcy tradycyjnego i „normalnego” ładu społecznego. Stylistykę obłąconej twierdzy ilustruje fragment Listu Otwartego Oddziału Śląskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich: „JAKO LUDZIE, LEKARZE, POLACY I KATOLICY WOBEC IDEOLOGII GENDER WOŁAMY – NIE!” (List Otwarty Oddziału... 2013). Stwierdzenia były formułowane w sposób dosadny i wypaczający sens dyskursu naukowego. Poniższy przykład wpisuje się w retorykę pravicowej, konserwatywnej publicystyki, która zdefiniowała swoją rolę w sposób skrajnie zideologizowany:

Ideologia gender zakłada, że tożsamość jest określona nie płcią biologiczną (genotypem, posiadanym układem płciowym), a preferencjami seksualnymi, czyli tym z kim ma się ochotę kopulować. Oznacza to, że według gender nie jesteśmy kobietami lub mężczyznami, a gejami, lesbijkami, zoofilami, nekrofilami, pedofilami, heteroseksualistami, transseksualistami... (Bodakowski, 2014)

Paradoks tej sytuacji polega na tym, że zwalcza się ideologię, traktując ją jako formę patologicznego dyskursu, inną ideologią, która jako własna patologiczna i ideologiczna już nie jest. Inny paradoks dotyczy jednego z głównych zarzutów,

którymi posługują się obrońcy tradycji. Otóż ideologia gender oskarżana jest o to, że dąży do zamazywania różnic w rolach płciowych, podczas kiedy nauki społeczne opisują wszelkie możliwe różnice wynikające z podziału tych ról.

Oponenci tego rodzaju ujęcia problematyki genderowej skupiali się na odwołaniach do opisowego aspektu pojęcia gender lub/i do wartości liberalnych i demokratycznych, jak to miało miejsce w Liście Otwartym Środowiska Naukowego Pedagogów Zajmujących się Problematyką Gender. Jego autorzy apelowali:

my, niżej podpisani, pedagodżki i pedagodzy naukowo zajmujący się edukacją równościową i antydyskryminacyjną oraz problematyką gender, wyrażamy sprzeciw wobec rozpowszechniania nieprawdziwych i niezgodnych ze stanem wiedzy przekazów dotyczących gender” (List Otwarty Środowiska... 2014: 61).

„Wojna o gender” to stwierdzenie na wyrost i wpisuje się raczej w długi konflikt wartości, wynikający z coraz większej dynamiki późnej modernizacji. Gender jest kolejną odsłoną sporu między tradycjonalistami a modernizatorami, kolejną próbą obrony tradycji. Aktorzy tego konfliktu nie są w pełni zidentyfikowani. Łatwo jest pokazać obrońców tradycji, „antygenderowych bojowników”. Druga strona wydaje się bardziej enigmatyczna. Środowiska feministyczne i naukowcy aktywni medialnie, bez reprezentacji politycznej, wydają się niezauważalni.

3. JAK DYSKUTOWAĆ O GENDER?

Jedną z wielu odpowiedzi na wzmożone społeczne zainteresowanie problematyką płci była konferencja zorganizowana przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Czy gender jest niemile widziany? – to pytanie stało się przewodnie dla interdyscyplinarnego spotkania, które odbyło się 4 grudnia 2014 r. w Bike Cafe (Dzielnica Czterech Świątyń) we Wrocławiu. Wydarzenie wywołało zainteresowanie wśród przedstawicieli wielu dyscyplin nauki. Wspólnym mianownikiem okazała się szeroko rozumiana problematyka płci. Konferencja pokazała, że nie straciła ona na aktualności, mimo lat dzielących od uznania jej za część pola nauki. Zainteresowania badaczy odnoszą się tak do kwestii indywidualnych tożsamości, jak i do struktury społecznej, władzy czy polityki. Kondycja nowoczesnych społeczeństw przyczynia się do uwspółcześniania studiów skoncentrowanych na społecznych i kulturowych wymiarach płci, bowiem wszelkie teoretyczne, metodologiczne oraz empiryczne ustalenia muszą podlegać ciągłej rewizji. Różne aspekty płci szybko ewoluują (pod wpływem nowej wiedzy

i zmian społeczno-kulturowych) i zdają się coraz bardziej złożone i niejednoznaczne. Przedyskutowano więc szerokie spektrum zagadnień m.in.: zasadność i możliwości stosowania kategorii płciowych i seksualnych; co po esencjalizmie, konstruktywizmie i queer; relacje między płcią, seksualnością i klasą społeczną; wzorce socjalizacji do ról płciowych; zmienność form relacji społecznych związanych z kobiecością i męskością; płciowe strategie korporalne i upłciwienie ciała; społeczną percepcję pojęcia gender oraz posługiwanie się nim w „wojnie kulturowej” czy w wzbudzaniu panik moralnych.

Dwudziestu jeden prelegentów obradowało w ramach trzech sesji. Podczas pierwszej, zatytułowanej *Gender w refleksji teoretycznej*, wystąpiło czworo koferentów – dr hab. Barbara Grabowska (UMK Toruń), dr Jacek Pluta (UWr), dr Justyna Spsychalska-Stasiak (UKW Bydgoszcz), dr hab. Renata Ziemińska (USz) – i zaprezentowało szeroką problematykę: od demaskowania naturalności wzorców kobiecości przed ukształtowaniem się feminizmu i gender studies, przez omówienie paradygmatycznego impasu w rozważaniach dotyczących ludzkiej płci i niezgodności paradygmatów teoretycznych konceptów płci i gender, po płynność płci biologicznej i performatywność płci kulturowej. Uświadomiło to słuchaczom, że po pierwsze, myślenie kategoriami płci kulturowej zaczęło się wcześniej niż minione stulecie i efektywnie przygotowało przełom społeczny i teoretyczny; po drugie, konieczne jest zintegrowanie najnowszych danych na temat formowania płci biologicznej z tezami o społecznej konstrukcji płci, gdyż daje to szansę na nieupraszczanie relacji „sex-gender” i ukazanie dynamicznej złożoności płci biologicznej; po trzecie, dotychczasowe studia dotyczące płci są twórcze i poszukujące, ale dają asumpt do używania dyskursu naukowego do legitymizowania przez różne siły społeczne w Polsce określonych obrazów rzeczywistości. Sesja druga – *Gender w codziennych praktykach społecznych* – to dziewięciu dyskutantów: mgr Barbara Borowiak (UG), dr Michał Cebula (UWr), dr Katarzyna Górniak (PW), Dagmara Kałkus (UWr), dr Katarzyna Leszczyńska (AGH Kraków), prof. dr hab. Ewa Malinowska (UŁ), dr Natalia Niedźwiecka-Iwańczak (UWr), mgr Marcelina Smugowska (UWr), dr Piotr Winczewski (UJK Kielce). Temat praktyk społecznych i płci niesie z sobą ogromne bogactwo zagadnień. I dokładnie takie były obrady, podczas których można było posłuchać i podyskutować o genderze w Stoczni Gdańskiej, specyfice oczekiwań kierowanych do ubogich kobiet przez pracowników organizacji wspierających je, praktykach dyskursywnych kobiet w organizacjach Kościoła katolickiego, dzieleniu obowiązków rodzicielskich, konsumpcji, a także o zagadnieniach genderowych w zabawie, edukacji, języku i tożsamości jednostkowej. Wspólny mianownik tej części to różnorodność społecznych praktyk, w których możemy dostrzec aspekty genderowe i rozpoznać mechanizmy

reprodukcji porządku społecznego. Ostatnia część spotkania – zatytułowana *Gender we współczesnym polskim dyskursie publicznym* – odnosiła się do najbardziej aktualnych zagadnień. Co się działo podczas emocjonującej debaty społeczno-politycznej śledzili Michał Borkowski (UWr), dr Robert Florkowski (AWF Poznań), dr Elżbieta Klimek-Dominiak (UWr), dr Katarzyna Serafińska i mgr Dominika Wójcik-Chałupka (UWr) oraz dr Anna Szwed (UJ). Kto się boi gender, kto jest kim w „polskiej wojnie domowej o gender”, czy zasadnie możemy mówić o panice moralnej w odniesieniu do tego, co mogliśmy obserwować przy okazji nie tylko wydarzeń z przełomu 2013/2014 r. oraz jakie czynniki przyczyniają się do podatności na reakcje paniczne i utrwalają dysfunkcyjne relacje i reakcje na określone klasy wydarzeń to pytania, które zdominowały tak wystąpienia referentów, jak i dyskutantów.

Miło nam zaprosić Państwa do lektury następnych stron czasopisma. Znajdziecie tam artykuły przygotowane przez uczestników konferencji *Gender niemile widziany? – społeczno-kulturowe wymiary płci w przestrzeni publicznej i prywatnej*. Tym samym dzięki współpracy z „Kulturą i Edukacją”, pojawiła się bardzo dobra okazja do poznania znacznej części problematyki podejmowanej podczas obrad.

Literatura:

- Badinter, E. (1998). *Historia miłości macierzyńskiej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Bem S.L. (2000). *Męskość i kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwa Psychologiczne.
- Bodakowski J. (2014). Ideologia gender. Pozyskano z: <http://www.frona.pl/blogi/amdg/ideologia-gender,37397.html>.
- Brickell, C. (2006). The sociological construction of gender and sexuality. *The Sociological Review*, 54 (1), s. 87–113.
- Butler, J. (2008). *Uwikłani w płęć*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Cameron, D. (1997). Theoretical debates in feminist linguistics: questions of sex and gender. W: R. Wodak (red.), *Gender and Discourse*. London: Sage.
- Ezeife, A.C. (2014). Lexical Indices of Authorial Gender Ideology in Sefi Atta’s *Everything Good Will Come*. *The Journal of Pan African Studies*, 7 (3), s. 48–64.
- Ferguson, K.E. (1984). *The Feminist Case Against Bureaucracy*. Philadelphia: Temple University Press.
- Foucault, M. (2000). *Wola wiedzy*. W: M. Foucault, *Historia seksualności*. Warszawa: Czytelnik.
- Hennessy, R. (1993). *Materialist Feminism and the Politics of Discourse*. New York: Routledge.
- Hofmann E.T. (2014). Does Gender Ideology Matter in Migration? *International Journal of Sociology*, 44 (3), s. 23–41.

- Jakubowska, H. (2014). *Gra ciałem: praktyki i dyskursy różnicowania płci w sporcie*. Warszawa: PWN.
- Kawlewska, K. (2013). *Ala jest chłopcem a Jaś dziewczynką*. Pozyskano z: <http://wpolityce.pl/gwiazdy/72208-ala-jest-chlopcem-a-jas-dziewczynka>.
- Kessler, J., McKenna, W. (1978). *Gender: An ethnomethodological approach*. New York: Wiley-Interscience.
- LaRossa, R. (1997). *The Modernization of Fatherhood. A Social and Political History*. Chicago: The University of Chicago Press.
- List Otwarty Oddziału Śląskiego Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich PRZECIWKO IDEOLOGII GENDER. (2013). Pozyskano z: <http://dsz.katowice.pl/page.php?134>.
- List Otwarty Środowiska Naukowego Pedagogów Zajmujących się Problematyką Gender. (2014). W: Zespół KP (red.), *Gender. Przewodnik Krytyki Politycznej*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- List Pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny 2013 roku. (2013). Pozyskano http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html.
- Mead, M. (1986). *Trzy studia. Tom 3: Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych*. Warszawa: PIW.
- Oakley, A. (1972). *Sex, gender and society*. London: Temple Smith.
- Parsons, T., Bales, R.F. (1955). *Family Socialization and Interaction Process*. Glencoe: IL: Free Press.
- Ryś, M., Walaszczyk, M. (2013). *Gender cywilizacja śmierci*. Pozyskano z: http://www.diecezja.legnica.pl/files/documents_232.pdf.
- Stoller, R. (1968). *Sex and Gender: On the Development of Masculinity and Femininity*. London: Hogarth Press.
- Weeks, J. (2011). *The Languages of Sexuality*. New York: Routledge.
- Wood, J. (1994). *Gendered Lives. Communication, Gender and Culture*. Belmont: Wadsworth Publishing Company.